Ner 208. ROK 1838. CZWARTEK 13 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Podwyż. S. Krzyża.

IMIONA ZŁAWIANSKIE.
Jutro Siemomyśl.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 9" 490	† 8°, 7	4 " 97	Północny słaby	Pochmurno	Deszcz
12 2	9, 413	+ 12. 7	4, 76	Pn. Wschodni słaby	,,	
10	9, 200	† 11, 9	4, 29	,, ,,	,,	

Część Polityczna.

— *Paryż* 25 *Sierpnia.* —

Dnia 22 robiono tu doświadczenie z jazdą po bruku za pomocą lokomotiwu parą poruszanego. W czterech powozach jechało tym sposobem przeszło 20 osób, od obelisku aż do łuku tryumfalnego, bardso prędko, bo najmniéj w stosunku 4 lieues na godzinę.

— *Dnia* 27 *Sierpnia.* —

Nowonarodzony wnuk królewski, syn xięcia Orleans, otrzymał tytuł hrabiego Paryża.

Zawczoraj i wczoraj przyjmował król i xiąże Orleans, powinszowania władz rządowych, municypalnych i sądowych, także obecnych w Paryżu członków izby parów i deputowanych, oficerów gwardyi narodowéj i załogi etc. etc. —

Wczorajszy Monitor, ogłosił bardzo liczne promocye w wojsku.

Zmarły niedawno p. Clemens de la Ronciere, niebył ojcem porucznika tegoż nazwiska, znanego z procesu panny Morel, ale stryjem tegoż i xiędzem.

Na giełdzie dzisiejszéj spadły nieco wszystkie papiéry francuzkie, a to z powodu puszczonéj wieści o podobieństwie zerwania stósunków przyjacielskich z Szwajcaryą.

Do obozu pod St. Omer, zgromadziło się już wszystko wojsko na d. 21 b. m., gdzie dniem piérwéj przybył także jenerał Dariule. Xiąże Orleans był tam spodziewany na d. 10 września.

Jenerał Evans, który niedawno wyjechał z Anglii, udaje się przez Francyą do Hiszpanii.

Słychać, że hr. Appony, nie pojedzie na koronacyę swego monarchy do Medyolanu, gabinet bowiem austryacki uznał rzeczą słuszną, aby pośród ważnych okoliczności tegoczasowych, nieoddalili się z Londynu i Paryża, obadwa posłowie zarazem.

Sprawa jenerała Brossard w Perpignan, została odłożona z dnia 22 b. m. do soboty.

Swiadkowie już prawie wszyscy na miejsce przybyli. — Na ciasnych ulicach tego miasteczka, widać mnóstwo oficerów, jenerałów i różnych obcych osób, między któremi zwraca największą uwagę Mustafa-Ben-Ismail. Władze wojskowe oddały mu ceremonialne odwiedziny.

Romorino i dwóch adjutantów jego, którzy naderemnie starali się wejść w służbę wojskową królowy rejentki hiszpańskiéj, wracając do Francyi przybyli do Bordeaux.

Bryg *Cuirassier*, który zwiedził Martynikę, Haitę, la Guayra w Wenezueli, Kartagenę w Nowéj Grenadzie, Kubę i Vera-Cruz, przybył w piérwszych dniach b. m. do Brest. Doniesienia, jakie udziela o tych krajach, będący bacznym dostrzegaczem dowódzca tego okrętu, są takiego rodzaju, że nie mogą jak tylko zmniejszyć wyobrażenie Europejczyków o pomyślnym stanie i bycie tych rzeczypospolitych. — Na Haiti, jest Cap-Haiti, dawniéj Cap-Français zwane, wielkiém i czystego powietrza używającém miastem; ale dziś z gruzów tylko swoich godne uwagi, z gruzów będących dowodem czynnéj skrzętności, powodzenia i wielkości dawniejszych mieszkańców. Od lat 40 nie wzniesiono tam ani jednego budynku. Nauki i kunszta są zupełnie zaniedbane; ciemnota wzięła zupełną przewagę; nawet rolnictwo, ten główny filar każdéj politycznéj machiny, zostaje bez opieki; objawia się wszędzie nędza, ta nieodstępna towarzyszka lenistwa i ociężałości. Ludność nikczemnieje. — Aby mieć poddanych silnych na ciele i umyśle, potrzeba ćwiczenie ciała połączać z umysłowém kształceniem; ale tu przeciwnie się dzieje, wszędzie zakradła się odraza do pracy i usiłowań. Władze są bez powagi i mocy, zwłaszcza, jeżeli choć na chwilę wypuszczą żelazną rósgę z swojéj prawicy; postrachem tylko i okrucieństwem umieją jednać sobie poszanowanie; częstokroć jest zostawiona sprawiedliwość szubienicy lub sztyletowi. — Żołnierze są nędzni i wyciągają ręce do przechodzących, żądając jałmużny. Źle są uzbrojeni, źle ubrani, mają częstokroć broń bez zamku, pałasze bez pochew, lub pochwy bez pałaszów. Są mundury pełne łat ogromnych, różnego koloru, na przemian zielone, czerwone, niebieskie lub t. p. Patrzeć na taki batalion pod bronią, jestto widzieć prawdziwych wiatrożylców. Po dziś dzień jeszcze można dostrzedz francuzkie mundury z wyprawy niegdyś jenerała Leclerc, wiszące niedbale na barkach murzynów. Zaledwie wyobrazić sobie można, ażeby w wieku, w którym żyjemy, można było widzieć pułk tak niegodziwie uorganizowany i z taką obojętnością jak tutaj, z takiém niedbalstwem poświęcający się służbie swojéj. Na najważniejszych posterunkach, śpią sobie jak zabici w każdéj godzinie ci obrońcy kraju, pies tylko czuwa za nich i nad niemi. Możnaż im co mówić? bynajmniéj. Są to ludzie wolni, a pojęcie, jakie o swobodzie mają, przekonywa, jak dalece są ciemni i wszelkich wyobrażeń pozbawieni. Pewien znakomity pisarz powiedział: »Umiała Haiti bronić swych swobód; dziś okazuje się ich godną i wraz z niemi się wzmaga.« Stu innych powtórzyło za nim te bezzasadne twierdzenie. Haiti i wszystkie rzeczypospolite wyżéj wymienione, są najlepszym obrazem, na który zapatrując się zagorzalcy europejscy, mogliby uzdrowić się z marzeń swoich.

— *Londyn* 25 *Sierpnia.* —

Zeszłéj środy przybył tu poseł sułtana Maskaty, nazwiskiem Saed Atley Ban Naser, aby powinszować królowéj wstąpienia na tron. Przywiózł z sobą podaruki, między któremi kilka bardzo pięknych koni.

Xiąże Canino (Lucyan Bonaparte), przybył tu z Włoch. Przedał on niedawno tutejszemu muzeum piękne posągi, wazony i

t. p. przedmioty, w dobrach jego przy kopaniu znalezione.

Doniesienia z Kanady są tak dalece zaspakajające, że lepszych życzyć sobie nie można. Kilku osądsonych z głównych uczestników buntu, posłano już na wygnanie.

— *Stambuł* 8 *Sierpnia.* —

W tych dniach otrzymały żony tutejszych posłów, następujące zaprossenie ze strony małżonki ministra spraw wewnętrznych. »*Mad. Rechid Pacha prie Mad.. de lui faire l'honneur de venir déjeuner chez elle Samedi prochain.*« Jestto drobnostka, ale przekonywa, że Turcy zaczynają się brać do europejskich zwyczajów. Jak zwykle, zaczyna się od malego; późniéj znajdzie się coraz więcéj.

Zdaje się nieulegać wątpliwości, że nadzwyczajny poseł belgicki przy W. Porcie, p. O'Sullivan, dokonał nareszcie powiersonego sobie dzieła, to jest zawarł traktat handlowy Turcyi z Belgią.

Lubo dotąd ani ze strony Mehmeda-Ali, ani ze strony sultana nie przedsiewzięto nic stanowczego, a nawet ostatnie doniesienia z Egiptu zdawały się być nieco pomyślniejsze, panuje tu przecież ciągła niepewność względem skutku jaki wezmą zatargi, już od lat kilku między sultanem a wicekrólam zachodzące.

Uważali wszyscy od dawnego już czasu, że w obecnym stanie interesów politycznych, wypadało koniecznie rządowi tureckiemu, ustanowić przy gabinetach snakomitszy wpływ mających, a szczególniéj przy londyńskim, ajentów dyplomatycznych, którzyby nietylko z dzielności charakteru swego ale i z usposobień dyplomatycznych byli w stanie odpowiedzieć dokładnie zaufaniu w nich położonemu. Nieuszło to przenikliwéj baczności sultana, który namyślał się długo nad wyborem, ale naglony okolicznościami, wyznaczył nareszcie teraźniejszego ministra interesów zagranicznych, Reszyd-Paszę, który w charakterze posła nadzwyczajnego, uda się niebawnie do Londynu. Według ogłoszenia zawczorajszego w drodze urzędowéj téj woli sułtańskiéj, Reszyd-Pasza popłynie na rządowym statku parowym *Peiki-Tszewket*, najprzód do Marsylii a ztamtąd do Londynu. Przez czas jego nieobecności, zastąpi go musteszar Nury-Efendy.

— *Z Kandyi* 7 *Sierpnia.* —

Słychać, że wicekról Egiptu, dał rozkaz mocnéj dywizyi morskiéj, aby krążyła w okolicach wyspy Rhodus i uważała na flotę sułtańską. Flota egipska liczy teraz 9 czynnych okrętów linijowych, 5 korwet, 6 brygów lub galiot i jeden statek parowy. Okręty linijowe mają po 90 do 120 dział na swych pokładach.

W tych dniach pokazała się jakaś eskadra między Milo a tutejszą wyspą, mogąca mieć 8 do 10 okrętów. Mniemano, że to admirał Stopford.

— *Z Kularz* 11 *Sierpnia.* —

Niespokojni Czernoborcy uderzyli w niektórych miejscach na przodkowe straże austryackie, zabili dwóch ludzi i ranili oficera. Natychmiast stósownie do żądania jenerała-majora barona Neu, dowodzącego kordonem wojskowym nad granicą, posunął się ku téjże pułk 10 strzelców i kilka oddziałów piechoty z Spalatro, Zagrabu i Raguzy, dla wzmocnienia straży granicznych. Kupcy tutejsi cieszą się z tego wypadku nadzieją, że Austryacy dadzą niezłą naukę tym niestatecznym i chciwym łupu góralom, a być nawet może, iż dla wprowadzenia ich w karby porządku i ustalenia takowego, obsadzą militarnie mały ten kraj na czas niejaki.

— *Z Turgowii* 23 *Sierpnia.* —

Wielka rada zebrała się dnia wczorajszego w Weinfelden. Po długich rozprawach, czy można interes Ludwika Napoleona za przedmiot policyjny uważać i małéj radzie zostawić, uznano znaczną większością, że

jestto okoliczność mająca ważne powody aby się nią W. rada zajęła. W skutku tego uchwalono oświadczenie: »Że Turgowia jest zupełnie przeciwna żądaniu Francyi aby Ludwika Napoleona z krajów związkowych wydalić, ponieważ jako naturalizowany Turgowczyk, ani według ustaw krajowych, ani według francuzkiego *Code civil* nie może posiadać innego prawa obywatelskiego, jak turgowiańskiego. Turgowia, jako kraj niezawisły, rozpozna sama i ukarze wszelkie polityczne zabiegi, któreby pokój innych krajów naruszać mogły.

ROZMAITOSCI.

Jenerał amerykański Boliwar, kiedy przechadzał się w ogrodzie, ułamywał wszystko co mu tylko wpadło w ręce, w domu skubał frendzle u firanek, wyrzynał scyzorykiem napisy na stołach i kominie, zgoła nigdy nie mógł być spokojnym.

Sławna modniarka w Londynie chcąc pozyskać zadowolenie królowéj Wiktoryi, kazała zrobić lalkę wielkości naturalnéj, a w twarzy naśladować rysy królowéj; późniéj ubrała lalkę w takie szaty, w jakich monarchini miała ukazać się na koronacyi. Za zezwoleniem xiężny Suterland, lalkę tak ustawiono, iż musiała koniecznie zwrócić uwagę królowéj. Modniarka z sercem wzruszoném oczekiwała uśmiechu panującéj i polecenia, aby tak zrobiła szaty galowe; lecz nadspodzianie królowa rozgniewała się na widok lalki, wróciła na swoje pokoje i zapytała, kto był tyle bezczelnym porównać ją z lalką. Modniarka z wstydem wróciła do domu.

Posąg ś. Karola Boromeusza w Medyolanie na Lago Madziore, ma sześćdziesiąt sześć stóp wysokości: podstawa 40; ręce i nogi są z lanego spiżu, reszta składa się z części miedzianych. Wewnątrz urządzono schedy, któremi można dostać się do głowy, gdzie 4 ludzi może się zmieścić; tu, wewnątrz dane będzie śniadanie. Przyklęknąwszy w nosię olbrzyma, można wyglądać ocsyma jakby przez okna, na całą zachwycającą przestrzeń zwaną Lago Madzjore.

Podróżnik zajechawszy do gospody w Cheltenham, został przez zdziercę oberżystę haniebnie oszukany, za to groził mu pomstą. Podróżnik zwiedził prawie połowę świata, dokąd tylko przybył, pisał zmienionym charakterem listy do oberżysty w Cheltenham. Treść ich była węzłowata: »Nigdy nie zapomnę przedniego obiadku z 28 sierpnia.« Nieszczęśliwy oberżysta ledwo nie został zrujnowany temi listami; gdyż nawet z Chin uparty korrespondent przysłał swe pochwały.

W Baden zdarzył się przypadek szczególny. Młody hrabia grał bardzo szczęśliwie w ruletę i w krótkim czasie wygrał 120,000 złp. pieniądze zamknął u siebie w domu, nazajutrz znikły pieniądze wraz ze starym służącym Franciszkiem. W 8 dni służący wrócił. Z kąd przybywasz? zawołał z gniewem hrabia. Z Wiédnia. »Cóżeś tam robił gdzie są pieniądze?« Także w Wiedniu, bałem się aby pan hrabia znowu nie przegrał złożyłem je w Wiédniu oto jest kwitacya, ojca.

Gazeta amerykańska niedawno ogłosiła: »Wstrzymujemy druk dla udzielenia ważnego doniesienia, że niemamy papiéru. Jeśli nasi prenumeratorowie czują litość w sercu niechaj nam zaraz odeślą to, co nam są winni. Fabrykant papiéru nie chce nam więcéj takowego pożyczać, póki nie otrzyma dawnéj należytości. Komornik czeka w przyległym pokoju, nie ma więc czasu być patetycznym. Wy dłużni abonenci, wyście wiele odpowiedzialni. Oby Niebo wam przebaczyło ja nie mogę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Września.*

Macudzieński Sta., Peckolt Józef, z Polski; — Dzisnott, Krasicka Kata., ob., Lewicki Felix, Macewicz ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Masłowska Józefa ob., Okołowicz Mikołaj ob., do Polski; — xiążę Poniatowski Józef, do Francyi.